

# Nowiny Polskie

## les nouvelles polonaises

ROK II. NR 30 SEFRANPOL S.A.R.L. 176, RUE DE CHARONNE, PARIS-11 1954  
CZWARTEK, 7 STYCZANIA Ukazuje się we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. — Parait le mardi, jeudi, samedi et dimanche JEUDI, 7 JANVIER  
CENA (Prix) 15 fr. W NIEDZIELE (dimanche) 25 fr. CENA PRENUMERATY: kwartalnie 750 fr.; półrocznie 1420 fr.; rocznie 2740 fr. C.C.P. PARIS 1178-94

## NOWY WEHRMACHT LICZY JUŻ 150.000 ŻOŁNIERZY !!!

POD koniec grudnia półoficjalny minister wojny rządu bońskiego Theodor Blank w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi pisma „Deutsche Soldatenzeitung” (organ Blanka) oświadczył:

„W każdej chwili możemy rozpocząć rekrutację stu tysięcy wolontariuszy dla przyszłej armii”.

Groźba ta już jest wprowadzana w życie. Wiadomo, że rekrutacja tzw. „wolontariuszy” już się rozpoczęła i liczba ich w wielkiej mierze przekracza zapowiedzianą przez Blanka 100-tysięczną armię. Już 20.000 „wolontariuszy” — zgromadzonych w „jednostki przeszkoleniowej” wcielonych zostało do jednostek armii amerykańskiej i odbywają ćwiczenia pod kierownictwem oficerów amerykańskich i niemieckich. W pogwałceniu wszelkich układów międzynarodowych 70.000 żołnierzy niemieckich wcielonych zostało do „Organizacji Służby Niemieckiej” (pod egidą brytyjską) i 60.000 do „policji przemysłowej” (pod egidą amerykańską).

Jednocześnie przygotowywany jest cały ekwipunek i broń dla tej przyszłej armii „wolontariuszy”. W bilansie działalności sporządzonym na zakończenie roku, ministerstwo spraw zagr. w Bonn podaje do wiadomości, że straż pograniczna będzie wkrótce uzbrojona w miotacze granatów kalibru 60 mm.

Z tego samego źródła dowiadujemy się, że przemysł niemiecki produkuje obecnie wozy pancerne dla straży pogranicznej i formacje wybrzeży dysponują obecnie 23 statkami.

Wyszkolenie teoretyczne kadr odbywa się w 29 szkołach specjalnych, każda z tych szkół szkoli 800 uczniów. Wykłada w nich 450 instruktorów.

Te rewelacje nabierają szczególnego znaczenia w chwili gdy przygotowuje się konferencja czterech w Berlinie. Świadcza one o gorączkowych przygotowaniach wojennych kół bońskich mających na celu sterpowanie tejże konferencji.

## Wczoraj rozpoczęła się nadzwyczajna sesja parlamentu francuskiego

## CZY PREMIER LANIEL UZYSKA WOTUM ZAUFANIA ?

W CZORAJ rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego zwołana z inicjatywą premiera Laniela.

Po uniknięciu dymisji swego rządu (jaka według Konstytucji powinna była nastąpić z okazji objęcia władzy przez nowego prezydenta Republiki Francuskiej), premier Laniel zażądał zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego, aby przedstawił deklarację, której przyjęcie przez większość mogłoby ewentualnie uważać za udzielenie mu wotum ufności, uprawniającego go do kontynuowania swej dotychczasowej polityki.

Przebieg tego nadzwyczajnego posiedzenia Parlamentu francuskiego odbywającego się na parę tygodni przed Konferencją Czterech Wielkich Mocarstw w Berlinie, mającą wyjątkowe znaczenie dla zachowania pokoju w świecie — sledzony jest z niezwykłą uwagą przez opinię francuską i światową.

Wielka odpowiedzialność ciąży na przedstawicielach społeczeństwa francuskiego w Parlamencie. Gdyby udzielili oni swej zgody na utrzymanie się przy władzy Laniela, obecny minister spraw zagranicznych, Bidault nie omieszkałby na bliskiej konferencji w Berlinie wystąpić w obronie Europejskiej Wspólnoty Obronnej, wskrzeszającej odnowy Wehrmacht i której celem jest właśnie sabotowanie Konferencji „Czterech” i uniemożliwienie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Powszechnie znana jest opinia większości Parlamentu w tej sprawie. Ostatnio, z okazji wyborów prezydenta Republiki, Parlament wyraził z siłą swój sprzeciw odnośnie „armii europejskiej”. Dwa najjaśniejsi obrońcy „armii europejskiej”, Bidault i Delbos, ponieśli porażkę.

Przypominamy sobie również, że w ub. listopadzie, Zgromadzenie Narodowe, znaczną większość głosów wyraźnie wypowiedziało się przeciw polityce „europejskiej”, odrzucając 325 głosami rezolucję „europejską” Guy Molle- ta. Aby uratować swój rząd, premier Laniel spowolował przedłożenie rezolucji nie zawierającej żadnej wzmianki o Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Na podstawie tej deklaracji wotum ufności zostało mu udzielone (zaledwie 275 głosami), dzięki posłom gaulistowskim, którzy wbrew swoim oficjalnym deklaracjom przeciw „armii europejskiej”, ocalili rząd Laniela, przez powstrzymanie się od głosowania.

Opierając się na uzyskanym w ten sposób wotum ufności, rząd Laniela przyjął na konferencji bermudzkiej nowe zobowiązania odnośnie Europejskiej Wspólnoty Obronnej, której sprzeciwia się społeczeństwo francuskie.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że premier Laniel zamierza obecnie dokonać operacji analogicznej. W tym celu deklaracja jaką ma on przedstawić na obecnej sesji parlamentarnej, ma być możliwie jak najbardziej dyskretna, jeśli chodzi o główne problemy polityki zagranicznej. Tematem tej deklaracji ma być nie stanowisko jakie rząd zamierza zająć na konferencji w Berlinie, ale jego obecna polityka gospodarcza, społeczna i finansowa.

W związku z tym dziennik „Liberation” pisze:

„Szeroka debata, nawet ograniczona do tych tematów, mu- (Dalszy ciąg na str. 6)

## Zwłoki 11 ofiar katastrofy samolotu « Nord 2501 » odnalezione

Szczałki samolotu „Nord 2501” który rozbił się trzy dni temu w tragicznych okolicznościach, zauważono na stokach gór Pirenejów, należących do Hiszpanii. Zorganizowane natychmiast karawany ratownicze napotkały dwie zasadnicze przeszkody: jedna — to złe warunki atmosferyczne, druga — trudności natury administracyjnej. Karawana zorganizowana w Perpignan składała się z oficerów, sześciu harcerzy-narciarzy z Klubu Katalońskiego, siedmiu spadochroniarzy, sześciu strażaków z Perpignan i sześciu strażaków z Ceret. Mimo, że rząd frankistowski udzielił formalnie zgody na przebieg karawany na stronę hiszpańską, karabinierzy straży granicznej w Junquera otrzymali rozkaz nie przepuszczenia jej. Po długotrwałych rozmowach i dyskusjach, oficerowie uzyskali pozwolenie na przejście a reszta ekipy zmuszona została wrócić do francuskiej stacji granicznej w Perthus.



Ekipa ratunkowa, która odnalazła szczątki aparatu i ofiary katastrofy. (Ass. Press. Ph.)

## PROCES GESTAPOWCÓW PRZED TRYBUNAŁEM WOJSKOWYM W MARSYLII

Przed trybunałem wojskowym w Bas Fort Saint Nicolas rozpoczął się proces bandy gestapowców.

31 zbrodniarzy hitlerowskich, należących do Gestapo z Marsylii, Aignion, Nimes, Toulon, Draguignan, Gap, Cannes, Nice i Digne winno odpowiadać za zbrodnie, których dopuścili się dziesięć lat temu w departamentach południowo-wschodniej Francji.

Ale tylko 11 zbrodniarzy zasiadło na ławie oskarżonych. 20 pozostałych zbiegło. Będą oni sądzeni zaocznie.

Ci, którzy stają przed trybunałem wojskowym, to: Raif Muehler, regionalny szef Gestapo, Alfred Holzer, Heinrich Wilbertz, Germain Christophersen, Karl Blass, Theodore Schoerer, Hans Calmer, Wilhelm Nikolaus, Karl Holtz, Adolf Hoerber i Alfred Semhisch.

Banda odpowiadać ma za setki popełnionych morderstw i tysiące aresztowań, m.in. za śmierć 38 patriotów w Signe, za śmierć patriotów w Saint-Julien w pobliżu Nicei, za strzelanie w Ariane, podczas której zamordowane zostały trzy kobiety i dwudziestu mężczyzn, za dziesiątki innych egzekucji.

Dwunastu adwokatów, z czego trzech Niemców, zapewnią obronę zbrodniarzy. W obronie ich „świadczyć” będzie b. generał Karl Oberg, b. szef hitlerowskiego urzędu bezpieczeństwa we Francji, który w r. 1942 zniszczył dzielnicę Vieux Fort w Marsylii i który znajduje się obecnie w więzieniu Cherche-Midi.

Warunków atmosferycznych, narciarze musieli zrezygnować z dalszej drogi i wrócili do miejscowości La Preste, z której wyruszyli.

Jak dowiadujemy się z ostatniej chwili, zwłoki zostały odnalezione. 11 ofiar katastrofy samolotu „Nord 2501”. Pierwszy dotarł do miejsca straszliwego wypadku patrol hiszpański.

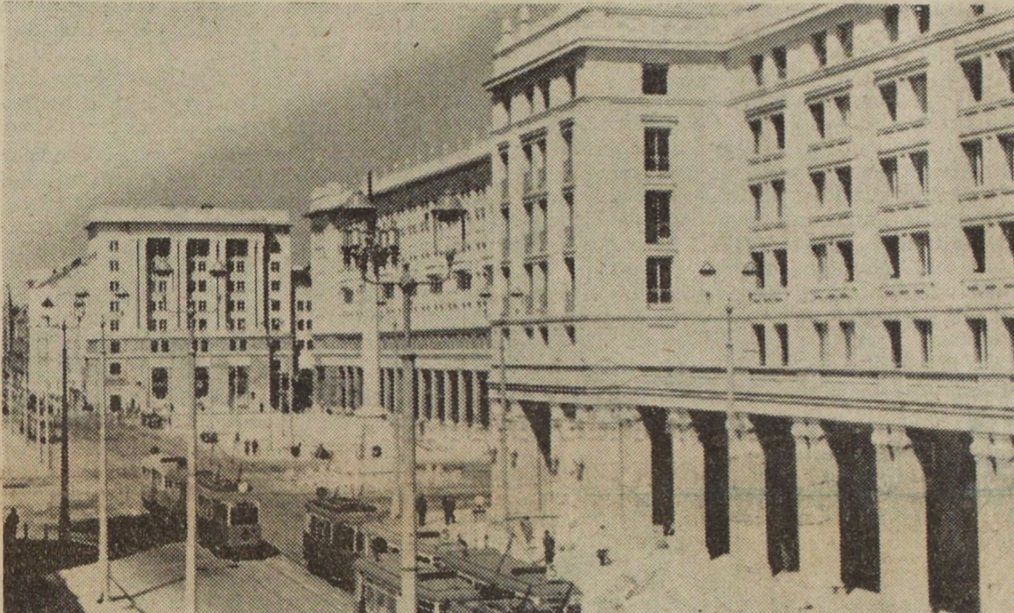
Wydaje się oczywiste, że władze hiszpańskie dążyły za wszelką cenę do nie dopuszczenia ekipy francuskiej do szczątków samolotu.

Dlaczego? — zadają pytanie dzienniki francuskie. Czyżby po to, ażeby wykazać, że hiszpańskie ekipy ratownicze osiągały lepsze rezultaty od francuskich? Czy dlatego, ażeby wejść w posiadanie dokumentów, które „Nord 2501” przewoził z Afryki?

Wszystkie hipotezy są możliwe, kiedy się bierze pod uwagę z jakim uporem ekipy hiszpańskie dążyły do przedostania się jak najszybciej do szczątków zniszczonego samolotu, podczas gdy w tym samym czasie pograniczna straż hiszpańska uniemożliwiała ekipie francuskiej przedostanie się przez granicę.

Zwłoki nieszczęsnych ofiar katastrofy zostały przewiezione do Stecasas, miejscowości znajdującej się na szczycie Costabonne. Dwoje z nich znajdowało się w kabine rozbitego samolotu, dziełki pozostałych — znalezione pod szczątkami.

## « Świąteczna wizyta u rodziny Kozickich »



Plac Konstytucji w Warszawie: w jednym z tych bloków, na 1 piętrze, mieszkają od 3 lat pp. Kozicki, którzy wrócili do Kraju z Arenberg (Nord), gdzie Antoni Kozicki był górnikiem. (Czytaj na str. 3-ciej reportaż pt.: „Świąteczna wizyta u rodziny Kozickich”).

## Według korespondenta « New York Herald Tribune »

## Min. Bidault miałby zażądać posiłków amerykańskich w Indochinach

ŻYWE poruszenie wywołał opublikowany w dzienniku „New York Herald Tribune” artykuł p. Pell o sprawie amerykańskiego Alsopa. Ten ostatni przelał swój artykuł do Nowego Jorku po rozmowie przeprowadzonej z min. Bidault i Jacquet.

Autor artykułu pisze w konkluzji, że aby uniknąć opuszczenia Indochin przez wojska francuskie, Stany Zjednoczone będą zmuszone „UZYC SRODKÓW DRAKONSKICH”, t.j. wysłać do Indochin wojska amerykańskie.

Według Alsopa, min. Bidault miał oświadczyć, że jeżeli Amerykanie nie chcieliby „UTRACIC INDOCHIN” — gdyż

## Uwolnieni przez Ho Chi Minha jeńcy francuscy — internowani przez władze francuskie

Jednym z ostatnich gestów pokojowych prez. Ho Chi Minha było uwolnienie z okazji świąt Bożego Narodzenia blisko 300 jeńców francuskich.

Otóż pierwsza grupa złożona z przeszło stu uwolnionych jeńców przybyła już do Hanoi. Dowiadujemy się o tym z informacji ogłoszonych przez agencje prasowe, które jednocześnie podają, że jeńcy ci natychmiast po swym przybyciu do Hanoi zostali internowani w cytadeli i że podwójna straż złożona ze spadochroniarzy uzbrojonych w karabiny maszynowe zabrania wejścia w kontakt z nimi.

Agencja „United Press” podaje przy tym szczegóły, które dziwnie przypominają metody, jakie stosują władze amerykańskie wobec jeńców koreańskich.

„Nie można jeszcze uzyskać innych wiadomości ze względu na to, że niemożliwe jest przeprowadzenie rozmowy z uwolnionymi jeńcami. Dowództwo wezwoli na przeprowadzenie wywiadów jedynie wówczas, gdy się upewni, że byli jeńcy

## Żołnierz francuski śmiertelnie pobity przez 3-ch Amerykanów w Niemczech Zachodnich

Ubiegłej soboty w Trewirze trzech żołnierzy amerykańskiej armii powietrznej, przejeżdżający samochodem „Jeep” w cywilnych ubraniach, zaatakowali żołnierza francuskiego w mundurze wojennym. Bez żadnej przyczyny ani nawet pretekstu, trzej Amerykanie rzucili się na żołnierza francuskiego, kopiąc go i okładając pięściami aż do utraty przytomności. Nieszczęsna ofiara zmarła w 10 godzin później w szpitalu wojskowym na skutek odniesionych obrażeń.

Agencja prasowa z Bonn nie podaje nazwiska) nazywa się Louis Piazza, pochodzi on z miejscowości Villerupt. Został on zaatakowany na drodze do koszar, kiedy wracał on z urlopu spędzonego na lonie rodziny.

Dwóch żołnierzy należących do 36-ej amerykańskiej eskadry myśliwskiej stacjonującej w Bitburgu, zostało zatrzymanych przez patrol francuski i następnie aresztowanych.

Władze francuskie wydały rozkaz przebywania na ulicach miast Trewir żołnierzom amerykańskim w ciągu kilku dni.

## Jacques Benoist-Mechin ułaskawiony

Jacques Benoist-Mechin, b. sekretarz stanu rządu w Vichy został wypuszczony na „wolność warunkową” w przeddzień świąt Bożego Narodzenia.

Benoist-Mechin brał w r. 1940 udział, jako prawa ręka Darlana, w rokowaniach z Niemcami. Następnie został mianowany zastępcą sekretarza generalnego przy rządzie w Vichy, i wkrótce potem — sekretarzem stanu.

Aresztowany we wrześniu 1944 r., stanął w dn. 6 czerwca 1947 r. przed Najwyższym Trybunałem za działalność na rzecz okupanta i skazany został na śmierć. W sierpniu tego samego roku, kara ta została zamieniona na dożywotnie ciężkie roboty.

Obecnie, Benoist-Mechin, ułaskawiony, znajduje się na wolności...

## Upadek rządu Pelli we Włoszech

O przesileniu, które trwało kilka dni, rząd premiera Pelli upadł. Sprzecznici istniejące w lonie partii chadeków pokrzyżowały plan p. Pelli wzmożenia swego gabinetu poprzez ściśle związanie się z prawicą.

Depesze, pochodzące z różnych agencji odnośnie tego wydarzenia tłumaczą upadek gabinetu włoskiego sprzecznymi, jakie zaistniały w lonie partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Sprzecznicy w lonie partii chadeckiej wynikają z samego składu tej partii, w której z jednej strony ścierają się interesy prawicy, reprezentującej kapitał przemysłowy lub rolny, z drugiej strony żądania pokornej grupy pracowników, którzy chadekom zaufali.

Dotychczas opierając się na gwałtownej polityce antykomunistycznej, partii tej udało się utrzymać jako tako jedność i kontynuować swą politykę antyrobotniczą i antynarodową. Ale obecnie, w chwili gdy sytuacja wewnętrzna pogarsza się z dnia na dzień, partia chrześc-dem. rozpadła się.

Sprzecznicy, istniejące w lonie partii chrześc-dem. ujawniły się już podczas ogólnych wyborów z ub. czerwca i ostatnio w czasie potężnych strajków, które odbyły się w całych Włoszech i które prowadzone były wspólnie przez wszystkie centrale syndykalne.

## POCZTOWCY PODJĘLI PRACĘ PO DWUTYGODNIOWYM STRAJKU

Sortownicy i transportowcy pocztowi po dwutygodniowym strajku, podjęli pracę. Decyzja ta została powzięta we wtorek wieczór w jedności i w atmosferze entuzjazmu, w wyniku referendum przeprowadzonego wśród personelu pocztowego zatrudnionego na dworcach paryskich.

Zadna sankcja nie zostanie zastosowana wobec pracowników, którzy wzięli udział w strajku.

Zasadnicze rewindykacje nie uzyskały wprawdzie zadośćuczynienia, ale po tej akcji strajkowej, która była pięknym przykładem jedności robotniczej, bojowości i wola jednostki jak wykazali pocztowcy, pozostają nie naruszone.

W wspólnym komunikacie Federacja CGT i autonomiczna oświadczyła:

„Federacja pocztowców CGT oraz krajowa Federacja autonomiczna gorąco gratulują sortownikom i transportowcom pocztowym zarówno jak i towarzyszą

z innych wydziałów, za wspaniałą walkę, jaką prowadzili oni w całkowitej jedności i która zmusiła ministra Poczty do przyjęcia zobowiązań odnośnie niektórych rewindykacji”.

Federacja CGT i autonomiczna na żądanie, że federacje FO i CF-TC trzymały się na uboczu, ale konstatują jednocześnie, że wyraziły one swoją zgodę na wysunięte rewindykacje. Wzywają one wszystkich pocztowców do wzmożenia jedności w wszystkich biurach celem poprawienia dalszej walki w formie odpowiadającej sytuacji lokalnej”.

Friedrich Ebert, burmistrz strefy wschodniej Berlina, wywieszając na okazji Nowego Roku następujące orędzie do ludu Paryża:

„Nigdy jeszcze od chwili zmiądzenia faszyzmu hitlerowskiego przez bohaterką armię

radziecką, nie okazało się tak oczywiste do jakiego stopnia związane są ze sobą losy narodów niemieckiego i francuskiego.

„Imperialiści amerykańscy, w pogwałceniu litery i ducha umowy przedwójnej, nadali nowe życie militarystyce niemieckiej. W Niemczech Zachodnich istnieje około 500 „zwiniętych żołnierzy”.

„W ramach umów „Europejskiej Wspólnoty Obrony” siły te chcą na nowo rzucić narody Europy w wir katastrofy i skazać je na zagładę. Bezcelne rewindykacje terytorialne odwołanych polityków z Bonn, ich wola kilkakrotnie podkreślona podbia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, polskich Ziemi Zachodnich, terytoriów Republiki Czechosłowackiej i Alzacji i Lotaryngii, podkreślają ogromne niebezpieczeństwo, jakie zagrażałoby Europie przez zastosowanie „Europejskiej Wspólnoty Obrony”.

„Przesyłamy gorące pozdrowienia ludowi Paryża, dzielne. (Dokończenie na str. 6-ej)



Piękne oświetlenie zabytków Paryża w okresie świąt.



# Do czego zdolna jest reakcja

Jak rokrocznie, w Haillcourt (P. de C.) odbyła się piękna uroczystość gwiazdkowa, zorganizowana przez demokratyczne Wychodźstwo. Dzieci ze szkoły polskiej odegrały piękne Jasełka, za co otrzymały od widzów rzęsiste oklaski.

Lecz maciele jedności Polaków na wychodźstwie, oplatani „nie wiadomo” przez kogo, chcieli zakłócić porządek publiczny. Czarna reakcja jeszcze raz dopuściła się ohydnej rzeczy, mszcząc się nawet na dzieciach.

Oto znalazł się prowokator, który nagłe wszedł na scenę i rozpoczynając grające dzieci, począł rzucać obelgi. Oczywiście, rodzice zrobili natychmiast porządek, wyrzucając hulaję za drzwi. Ale echa tego zajścia pozostały i długo będzie się o tym pamiętać na kolonii.

Rodacy mieli jeszcze raz okazję przekonać się, do czego zdolna jest reakcja i jej agenci. Toteż Wychodźstwo polskie pluje teraz reakcją jeszcze mocniej w oczy.

Jeden z rodziców

Szanowna Redakcjo „Nowin Polskich” Z okazji Nowego Roku 1954 zasyłam najserdeczniejsze życzenia wszystkim współpracownikom i wszystkim Rodakom na Wychodźstwie. Życzę, aby ten nowy rok był zwyciężym w walce o Pokój, o zjednoczenie Wychodźstwa, o przyjaźń między narodami. Obowiąże o te ideały nie przestali walczyć.

CZYTELNIK S. z Bruay-en-Artois

# Zagrożony był górników kopalni złota w Salsigne

W ub. sobotę dyrekcja kopalni złota w Salsigne (Aude) wysłała wszystkim robotnikom listy zawiadamiające ich o redukcji. Dyrekcja oświadczyła, że jeżeli rząd nie przyjdzie kopalni z pomocą finansową, redukcje te będą definitywne i obejmą razem 1.400 górników.

W ub. roku górnicy w Salsigne zdolali walczyć dzień po dniu przeciwstawiając się zamknięciu tej kopalni, która usiłuje się unieruchomić, jako deficytowa. (Należy podkreślić, że roczna produkcja kopalni w Salsigne wynosi 1.600 kilo złota, 4.500 kilo srebra, 350 ton miedzi,

60 ton bizmutu i 6.000 ton arseniku).

Górnicy i ludność, wszyscy zjednoczeni w Komitecie Obrony, postanowili przeciwstawić się, jak to już miało miejsce w ub. roku, zamknięciu tej kopalni.

# W La Mourière powstała polsko-francuska grupa folklorystyczna

Przed miesiącem w La Mourière (M. et M.) powstała polsko-francuska grupa tańców ludowych. Składała się ona z 4 par. Na próby, które odbywają się trzy razy tygodniowo dziewczynki przychodzą bardzo chętnie, pomimo, iż świetlica znajduje się o dwa kilometry od ich miejsc zamieszkania. Tańce ludowe tak im się spodobały, iż — jak mówią — ćwiczyłyby całymimi godzinami krakowiaka lub polkę.

Koło to, które powstało przy Towarzystwie Przyjaźni Francusko-Polskiej, rozwija się pomyślnie. Francuzki, które uczęszczają ze swoimi kolegami polskimi na tańce ludowe, uczą się nawet śpiewu polskich piosenek.

Grupa folklorystyczna z La Mourière wystąpiła po raz pierwszy na merostwie w Boulogny podczas uroczystości, która zako-

# Robotnicy zakładów Cail w Denain bronią się przed redukcją

Dyrekcja zakładów Cail w Denain (Nord) powiadomiła o ponowne przewidzianych redukcjach na styczeń br., co spowodowało wielkie oburzenie ludności. To oburzenie jest usprawiedliwione tym bardziej

że dyrekcja może zatrudnić wszystkich robotników.

Protesty napływały do dyrekcji, tak że strony samych pracowników, jak ze strony ludności Denain. Protesty te musiały wreszcie dyrekcja wziąć pod uwagę, oświadczać, iż na 100 robotników zwolnionych z pracy, 30 tylko zostanie definitywnie zredukowanych.

Jest to pierwszy sukces osiągnięty, dzięki jedności akcji pracowników i ludności. „Należy prowadzić nadal walkę” — mówią robotnicy. — Nie chcemy widzieć ani jednego zredukowanego”.

# UROCZYŚCIOŚCI GWIAZDKOWE

W następujących miejscowościach odbędą się uroczystości gwiazdkowe, na które zaproszeni są wszyscy Polacy wraz z dziećmi:

10 STYCZNIA

AUDINCOURT (Doubs). — o godz. 15-tej, w sali „Foyer Municipal”.

AVION (P. de C.) — o godz. 14-tej, w sali p. Urek (Cafe Metropole).

HAVELUY (Nord) — o g. 15-tej (nazwy sali nie podano w komunikacie). Podczas uroczystości starcy otrzymają zaśliki z tytułu Pomocy Zimowej.

FLERS en ESCREBIEUX (Nord) — o godz. 15-tej w Ci-te du Villers.

SAINT-ETIENNE — o godz. 15-tej w sali „Amicale Laique de Chapelon” (Place Jacques). Bogaty program z filmem polskim.

# Śnieg — miła rozrywka



Śnieg, jaki spadł ostatnio w różnych stronach Francji, spowodował dużo radości wśród dzieci. Zabawa w śnieżki wre na całego. Tylko rodzice nie zawsze są radzi: niska temperatura wymaga większego ogrzewania mieszkań, a tu tymczasem opał taki drogi... (Ph. Universal)

# AKCJA POMOCY ZIMOWEJ SPOTKAŁA SIĘ WSZĘDZIE Z WIELKIM ZROZUMIENIEM I ŻYCZLIWOŚCIĄ WYCHODŹSTWA

## EXINCOURT - AUDINCOURT (Doubs)

Wynik tegorocznej akcji zbiorkowej na fundusz Pomocy Zimowej w miejscowości Exincourt - Audincourt (Doubs) raz jeszcze potwierdza i wykazuje wielkie zrozumienie, z jakim akcja ta spotkała się wśród wszystkich Polaków na emigracji.

Dzięki bezinteresownej pomocy miejscowych wolontariuszy P.C.K., akcja zbiorkowa została objęta wszyscy rodacy, zamieszkujący w tym okręgu.

W chwili obecnej akcja zbiorkowa jest już zako-

## ST. PRIVAT-LA-MONTAGNE (Moselle)

W bieżącą zimę zbiórka na fundusz Pomocy Zimowej dla starców nie napotykała w St. Privat-la-Montagne na żadne specjalne trudności. Zbiórka zajęły się dziewczynki i to z dużą ochotą. Postanowiły one odwiedzić wszystkie rodziny polskie, nie omijając także przyjaciół Francuzów. Wszędzie napotykały one przychylny ustosunkowanie się do tego szlachetnego celu. Wszyscy składali chętnie datki, w zależności od tego jak stan materialny im pozwalał.

## ZIMMING (Moselle)

Konferencja PCK, która odbyła się w Metz w pierwszych dniach listopada i na której omówiono sprawę Pomocy Zimowej dla starców, wdów, i sierot, przyniosła owocne rezultaty. Do przeprowadzenia zbioroków pieniężnych zgłosiło się wielu wolontariuszy.

Na kolonii Zimming akcja Pomocy Zimowej przyniosła rezultaty wprost nieoczekiwane, w porównaniu do lat ubiegłych. Żaden dom nie został pominięty. Polacy, Francuzi, Włosi — każdy przyczynił się do tego, aby polscy starcy, wdowy i sieroty mieli miłą Gwiazdkę.

Można stwierdzić, że kolonia Zimming wywiązała się w tym roku z akcji Pomocy Zimowej w 100 proc.

## Wolontariusz PCK.

Staraniem „NOWIN POLSKICH” będzie wyświetlany piękny film polski „STALOWE SERCA” w następujących miejsc.:

CALONNE-LIEVIN, — 11 stycznia w Cinema CASINO o godzinie 19-tej.

BIACHE ST. VAAST, 12 stycznia w Cinema MODERNE, o godzinie 20-tej.

MASNY, — 13 stycznia, w Cinema DES FAMILLES, o godzinie 20-tej.

WAZIERS - NOTRE-DAME — 15 stycznia, Cinema FAMILIAL, o godz. 20-tej.

WAZIERS, — 19 stycznia w Cinema CENTRAL, o godz. 19.30.

WSTĘP WOLNY. — Na sali zbiórka pieniężna na pokrycie kosztów seansu i na fundusz polskiej prasy demokratycznej.

B. Karcz.

## Wielki film polski „MŁODOŚĆ CHOPINA” (Jeunesse rebelle) można zobaczyć: METZ (Moselle) „Cinema-Eden” do 11 stycznia 54 r. — NANTERRE (Seine) kino „La Boule” do 8 stycznia 1954

## AKCJA POMOCY ZIMOWEJ SPOTKAŁA SIĘ WSZĘDZIE Z WIELKIM ZROZUMIENIEM I ŻYCZLIWOŚCIĄ WYCHODŹSTWA

akcji a wszyscy starcy są wdzięczni ofiarodawcom. Rodak z St. Privat-la-Montagne.

AVION (P. de C.) W Avion zebrano na fundusz Pomocy Zimowej ogółem 31.890 fr.

Miejscowy Komitet Opiekunów PCK dziękuje delegatom 4-ki i 7-ki za pomoc w tej akcji, jak również tym wszystkim, którzy pomagali w przeprowadzeniu zbiórki pieniężnej.

Komitet Opiekunów PCK dziękuje jednocześnie wszystkim ofiarodawcom a szczególnie kupcom, Francuzom i Polakom.

Kom. Op. PCK w Avion

## WAGAWA STARCZY, WYPŁATA ZASIŁKÓW „POMOC ZIMOWA”

PONT de la DEULE. — 6 stycznia.

WAZIERS. — 8 stycznia, w sali Napieraly, o godz. 14-tej.

# Reportaż z Polski

# Świąteczna wizyta u rodziny Kozickich byłych repatriantów z Arenberg (Nord)

Święta zbliżyły się szybko. Śnieg przysypał nieco ulice miasta. Widocznie po to, by polskiej tradycji gwiazdkowej stało się zadość...

P. Kozicka miała „pełne ręce roboty”. Bo to i mieszkanie trzeba posprzątać szczególnie starannie i do pieczenia gwiazdkowych smakołyków wszystko przygotować.

A że jedzenia trzeba będzie bardzo dużo, wiedziała p. Kozicka dobrze, choćby z praktyki dwóch poprzednich świąt spędzonych w Kraju po powrocie z Francji. Zawsze się przecież tyle gości naschodzi — starych znajomych i kolegów dzieci...

## W PIĘKNYM 3-POKOJOWYM MIESZKANIU

Antoni Kozicki wraz ze swoją rodziną wrócił do Pol-

nowiutkie i wygodne! Jako gospodyni, szczególnie była zadowolona z różnych udogodnień kuchennych oraz licznych szaf ściennych i śpiżni.

„Odwiedziłem Kozickich w drugi dzień Świąt wieczorem. Wszedłem do przedpokoju i widzę przez oszklone drzwi w jadalnym pokoju kilku gości. Siedzą właśnie wszyscy przy okrągłym stole i spożywają kolację. W rogu — choinka przystrojona srebrzystymi tańcząciami i różnokolorowymi świecidełkami.

## „STARZY” ZNAJOMI Z FRANCJI

Pośród gwiazdkowych gości p. Kozickich był między innymi szwagier, p. Antoni Mrowiec z żoną oraz dziećmi — Tadekiem i Tomkiem, był Henryk Ławniczak, studiujący na III roku Politechniki Warszawskiej, który tego właśnie dnia wrócił z wczasów w górach; była Krysta i Stefcia Gębicka ze Stalino-gradu. — Wszyscy to starzy znajomi z Francji, którzy tak jak i p. Kozicki, wrócili w ostatnich latach do Kraju.

A więc w rozmowach przy świątecznej wieszce wspomniano także gwiazdkę w Francji, organizowane zwykle w licznych gronie Polonii. Wspomniano też tych znajomych, którzy do Polski nie przyjechali. Jak też oni spędzają tegoroczne święta?...

Połem — aby tradycji stało się zadość — zapalono świeczki na choince. Dwa dni temu leżały pod tą choinką świąteczne prezenty dla dzieci. Mietek — 14-letni syn Kozickich, który chodzi obecnie do 8 klasy, otrzymał między innymi żywe „co spowodowało, że znika na cały dzień z domu i ku utrapieniu matki, spóźnia się nawet na obiad.

Ninka, która uczy się w IX klasie (należy do najlepszych uczennic) i która bardzo lubi czytać, otrzymała piękne

książki. Znalazła też „coś” pod choinką najstarsza córka, Franciszka, pracująca w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

„Cieszymy się — mówili — żeście do nas przyszli. Napiszcie naszym rodakom we Francji, jak nam się w kraju żyje i powodzi, złóżcie im w naszym imieniu jak najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

## ZYCZENIA NOWOROCZNE DLA RODAKÓW NA WYCHODŹSTWIE

Pożnym wieczorem, kiedy już nadszedł czas powrotu do domu, żegnaliśmy się z Kozickimi.

— Nasze dzieci tak wyro-



Ci, którzy pamiętają rodzinę Kozickich z Francji, z trudnością pewnie poznają teraz Ninkę i Mietka. Wyrosli przez te trzy lata, co?

# 5 przestępców uciekło z więzienia a e... śnieg zdradził ich ślady

Ub. soboty z więzienia centralnego w Mulhouse uciekło 5 niebezpiecznych przestępców: Jean Garchon, lat 22, skazany na 20 lat ciężkich robót; Jean Wower, lat 30, skazany również na 20 lat ciężkich robót; Robert Ranewicz, lat 30, skazany na dożywotnie ciężkie roboty; Charles Delaunay, 33 lata, skazany na dożywotnie więzienia za zabójstwo i Maurice Lelievre, lat 24, skazany na 20 lat więzienia.

Uciekinierzy spędzili pierwszą swą noc na wolności w baraku w lesie obok Hardt, gdzie jednak wczesnym rankiem spłoszeni zostali przez pracujących tam robotników. Akurat spadł śnieg i poleża z łatwością odnalazła ślady ich dalsze ucieczki. Cała piątka niebezpiecznych zbiegów osaczona została w Bledelsheim i ujęta. Znaleźli się oni z powrotem w więzieniu w Mulhouse.



Rodzina Kozickich miłe podejmuje swych gości.

# Wieczory i filmów polskich

Stowarzyszenie Obrony Granic nad Odrą i Nysą urządził WIECZORY FILMÓW POLSKICH w następujących miejscowościach:

BRUAY-en-ARTOIS, — 12. I. 54. — Cinema Capitol — o godz. 19-ej. Film: „PIERWSZE DNI”; dodatki: „Pieśń pracy” i Aktualności z Polski.

DIVION-la-CLARENCE, — 13. I. 54. — Cinema Moderne — o g. 18.30. Film: „PIERWSZE DNI”; dodatki: „Pieśń pracy” i Aktualności z Polski.

WITTELSHEIM, — 14. I. 54. — Cinema Miraton-Schaub — o godz. 20.30. Film: „PIERWSZE DNI”; dodatek: Trasa W-Z.

SAINT-ETIENNE, — 14. I. 54. — Foyer des Jeunes (rue Elysee-Reclus — obok Palais de Justice) — o godz. 20.30. Film: „GROMADA”; dodatki: Potów ryb na Mazowszu (w kolorach) i Wawrzyńcowy sad.

Na te wieczory filmowe zaproszeni są wszyscy Polacy i Francuzi.

## B. PARYSKA MISS PIEKNOŚCI ZMARŁA Z NĘDZY I ZIMNA

W tunelu kolejowym na linii Paryż — St.-Ouen znaleziono bez życia niedmie odziana kobietę, w wieku około lat 50. Stwierdzono, że zmarła z zimna.

Wkrótce ustalono jej tożsamość. Okazało się, że zmarła jest 52-letnia Germaine Roux, b. paryska miss piękności...

Germaine za młodych swych lat, odznaczając się niezwykłą pięknnością, podbiła cały elegancki półświatek stolicy. Stała się ona jedną z najpopularniejszych dam i opływała w bogactwo i przepych. Stopniowo jednak, z biegiem lat, starzejąca się kobieta poczęła się mniej interesować i wreszcie Germaine, osamotniona, żyjąc tylko pięknymi wspomnieniami, poczęła szukać ukojenia w alkoholu. A w ostatnim czasie, nie mogąc nawet optać mieszkania, znalazła się bez dachu nad głową i blakiała się po ulicach jako „clocharde”...

# WIELKA KARTA GÓRNICZYCH PRZYWILEJÓW W POLSCE

**T**A wiadomość lotem błyskawicy obiegała wszystkie kopalnie, dotarła do wszystkich przodków, wywołała na umorusanych zmieszanych z potem pyłem węglowym twarzach górników uśmiech radości i szczęścia: Rząd uchwalił Kartę Górnictwa! Było to 30 listopada 1949 roku. Na górnicych przodkach toczyła się zacięta walka o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego.

W Warszawie Rada Ministrów przyjęła historyczną dla górników polskich uchwałę: „Zważywszy

— doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla rozwoju gospodarki narodowej,

— dotychczasowe wielkie osiągnięcia górników,

— ich zasługi w podjęciu inicjatywy i rozpowszechnienia współzawodniczenia pracy, dzięki któremu uruchomione zostały nowe i wielokrotnie istniejące możliwości produkcyjne naszych warsztatów pracy,

— biorąc pod uwagę szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy górników pod ziemią

**RADA MINISTRÓW**  
na wniosek Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, uwzględniając opinie Związku Zawodowego Górników i Centralnej Rady Związków Zawodowych

## POSTANAWIA

Jako wyraz uznania i troski Rządu Rzeczypospolitej o stałą poprawę warunków bytowych dla górników w górnictwie węglowym, zapewnić im specjalne przywileje i wyróżnienie w zakresie plac, praw honorowych, opieki społecznej i zdrowotnej, emerytur i wypoczynku”.

To była Karta Górnictwa — wyraz uznania dla mas górnicych, wyraz serdecznej troski o ich potrzeby bytowe i społeczne.

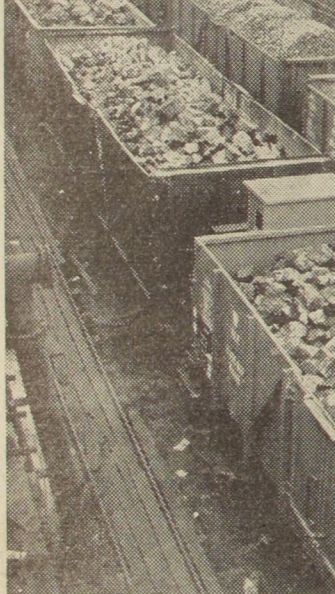
W cztery dni później, górnicy odpowiedzieli na uchwałę Karty Górnictwa — przedterminowym wykonaniem planu 3-letniego...

## GÓRNICZWO — ZAWÓD SPECJALNIE HONOROWY

Uchwalenie Karty Górnictwa było bezpośrednio związane z uznaniem, jakie Polska Ludowa ma dla osiągnięć górników, dla ich bohaterstwa, ofiarnej pracy, która podjęta w okresie uruchamiania kopalni nie ustaje w toku przeprowadzonej odbudowy i rozbudowy, stanowiąc cenny wkład w dzieło realizowanego

## BOGATE PRAWA HONOROWE

Karta Górnictwa stworzyła również rozległe przywileje w



Na zdjęciu: Wagon z węglem opuszczający kopalnię „Szombierki”.

budownictwa socjalistycznego.

Nowy typ stosunków społecznych, stworzony w Polsce Ludowej, wytwarza również nowy typ przywilejów, nie tylko nieznanych w ustroju kapitalistycznym, ale wręcz temu ustrojowi obcych. Przywileje nowego typu w Polsce Ludowej są całkowitym zaprzeczeniem przywilejów burżuazyjnych, związanych z urodzeniem i pochodzeniem człowieka, wysokością jego majątku, wykształceniem itd. Zaś w Polsce Ludowej nowego typu przywileje oparte są jedynie i wyłącznie na osobistej zasłudze, na rodzaju wykonywanej pracy, na wynikach osiągniętych w tej pracy. Takimi właśnie przywilejami nowego typu jest — Karta Górnictwa.

Karta Górnictwa ustaliła raz na zawsze, że górnictwo jest zawodem specjalnie honorowym. Polska Ludowa zerwała nieodwołalnie z naleciałościami ustroju kapitalistycznego, w którym zawód górnik uważany jest za coś podległego, Polska Ludowa specjalnie wyróżnia pracę górnictwa, nadając za nią najwyższe, najbardziej zaszczytne ordery i tytuły.

## DODATKOWE WYNAGRODZENIE KWARTALNE

Pierwszym z przywilejów Karty Górnictwa w zakresie plac jest dodatkowe wynagrodzenie kwartalne, wypłacane poza normalnymi zarobkami i placami miesięcznymi. Otrzymują je górnicy zatrudnieni w przodkach węglowych, kamiennych i przy górnictwie sztabu, oraz technicy i inżynierowie, otrzymują je wszyscy robotnicy dołowi. Niezależnym warunkiem uzyskania prawa do otrzymania specjalnego wynagrodzenia kwartalnego jest rok nieprzerwanej pracy w tej samej kopalni. Górnicy przodkowi i pracownicy dozoru otrzymują po rocznej pracy dodatek równy 10 proc., po 2 latach — 15 proc., po 5 latach — 20 proc. Pozostali pracownicy po przeprowadzeniu tej samej ilości lat otrzymują dodatki w wysokości 5, 10 i 15 proc. Karta Górnictwa przewiduje, że wysokość dodatkowego wynagrodzenia kwartalnego oblicza się od zarobku taryfowego, przewidzianego dla poszczególnych grup w układzie zbiorowym. Specjalne wynagrodzenie kwartalne wypłacane jest bez żadnych potrąceń.

Przywileje Karty Górnictwa wynikają ze specjalnego honorowania w Polsce Ludowej zawodu górnik, są przywilejami opartymi na sumiennej i rzetelnej pracy. Nie otrzymuje dlatego dodatkowego wynagrodzenia lazi i bumelant, który w okresie kwartału opuści choćby jedną dniówkę bez usprawiedliwienia.

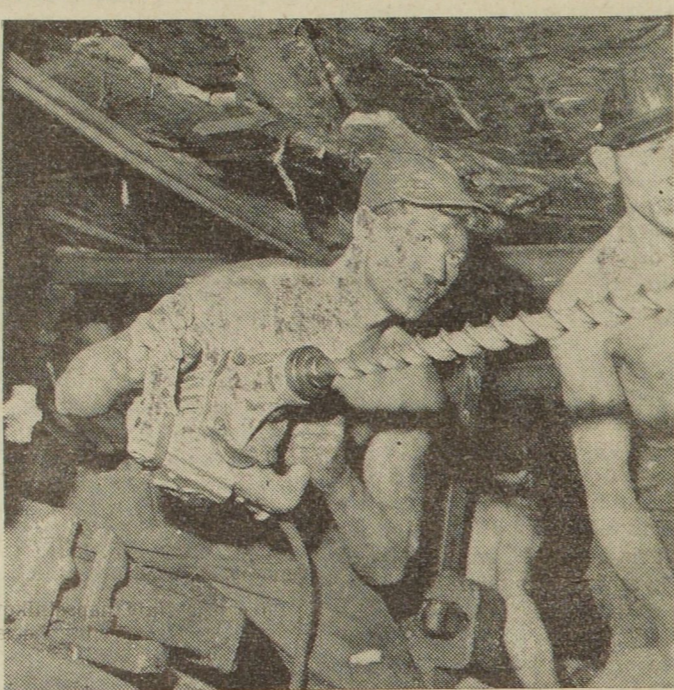
Na wypłaty dodatkowego wynagrodzenia z Karty Górnictwa Rząd przeznacza olbrzymie, sięgające milionów złotych sumy. Sumy te z roku na rok rosną. Tak np. w kopalni „Wujek” w r. 1950 wypłacono 1.077.000 zł., w roku następnym już 1.314.000 zł., zaś w r. 1952 — ponad 2 miliony zł. W kop. „Stalinogród” w tym samym okresie suma pieniędzy wypłaconych w ramach dodatkowych wynagrodzeń kwartalnych wzrosła z 1.252.000 zł. do 1.809.000 zł.

Dla sumiennego, pracującego bez zabierania dniówek górnika, dodatkowe wynagrodzenie kwartalne z Karty Górnictwa stanowi w sumie rocznej — dodatkową, pokazną trzynastą pensję...

Karta Górnictwa stworzyła również rozległe przywileje w

dar Pracy”: po dwudziestu latach — II klasy, a po dwudziestu pięciu latach — I kl. Podane powyżej czasokresy są maksymalne, postanowienia Karty Górnictwa upoważniają bowiem ministra górnictwa do składania wniosków o odznaczenie długoletnich i szczególnie zasłużonych górników bez przestrzegania wskazanych terminów.

Już w pierwszym roku realizacji przywilejów wypływających z Karty Górnictwa, brażowymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostało 30.402 górników, a 1.048 górników zostało odznaczonych innymi wskazanimi orderami państwowymi. W r. r. 1952 w jednej tylko kopalni „Stalinogród” w dniu 1 maja na stalowych mundurach 101 górników zawisły brązowe Krzyże Zasługi, zaś 162 górników otrzymało srebrne Krzyże Zasługi.



100 milionów ton węgla w ciągu roku! — oto cel, który przyswaja polskim górnikom, zagrzewa do zdwojenia wysiłków w pracy dla kraju i dla siebie samego.

## SPOKOJNA PRACA I SPOKOJNA STAROŚĆ

Górnicy, których udział w budownictwie socjalistycznym jest największy, nagradzani są specjalnymi honorowymi wyróżnieniami: tytułem Zasłużonego Górnika Polski Ludowej.

Karta Górnictwa nadała również formę prawną tradycyjnemu, ale dawniej tylko zwyczajowemu jubileuszowemu 25-letniemu po przeprowadzeniu 25 lat pod ziemią.

Karta Górnictwa, podwyższając znacznie świadczenia w zakresie opieki społecznej i zdrowotnej oraz praw emerytalnych, zapewniła górnikom spokojną pracę i w przyszłości spokojną starość. Podwyższenie zasiłku chorobowego z 70 na 100 proc. jest jednym z dowodów realizowania Karty Górnictwa.

Poza tym Karta Górnictwa zapewnia górnikom raz w roku bezpłatny bilet kolejowy na dwie osoby tam i z powrotem; zwiększony coroczny płatny urlop; prawo do bezpłatnych mundurów.

Cztery lata temu Rząd uchwalił te Wielką Kartę górnicych przywilejów, sumiennie realizowaną w wszystkich swoich punktach. Górnicy polscy, wdzięczni za tę Kartę, rewanżują się — stale pniąc się w górę krzywą wydobycia.

## Od łojowej świecy do żarówki

# Zmiany w kopalnictwie glinki szamotowej

Nie we wszystkich okolicach Polski znane jest słowo „strykarz”, którym zwano przed wojną górników, wydobywających glinę szamotową (argilę) dla potrzeb hut i szamotowni.

Nadzwyczajnie wiodli za czasów kapitalistycznych „strykarze”. Zasobne w glinę tereny znajdowały się w rełach obrót przy przedsiębiorców, którzy obsadzi, składając się z górników, szlepra i cagarza płacili tężnie na dniówkę 5 zł., a „strykarze” musieli jeszcze kupić na własny koszt odzież ochronną, materiał wybuchowy i... jeszcze łojówkę. Tak, bo w kopalniach glinki nie było elektryczności.

Nie było też odwadniania, więc „strykarze” pracowali po kolana w wodzie, a urobek musieli ciągnąć w kubbach po smyżkach nie rzadko na odległość 40 metrów, dzieląc przydeł od szluby wyciągawego. Kubły z urobkiem były wy-

# Szczęśliwe i pełne nowej treści stało się życie górników w ludowej Ojczyźnie

**P**O pracy... Po wydajnej dniówce, górnicy wiedzą dobrze, jak sobie wypieć wolny czas; wiedzieli i przed wojną, tylko nie mieli warunków, by te „wiedzę” praktycznie zastosować.

Ileż to jest, ludzie, na świecie pięknych, ciekawych książek! Choćbyś całe życie bez przerwy czytał, to i tak wszystkich nie przeczytał...

Ileż to ludzi, problemów kryje w sobie madra gra w szachy! Kilka tysięcy lat temu wynaleziono, a przecież wiecznie młoda, żywa, niezbadana do końca; każda nowa partia przynosi nowe koncepcje, posunięcia, warianty... Ileż to jest filmów, sztuk teatralnych i widowisk. Ileż pouczających wystaw, wzbogacających wiedzę o świecie! Ileż gazet i cza-

## (NADEŚLANE Z POLSKI)

sopism, a w każdej z nich rzecz, która cie zainteresuje, którą z zacięciem przeczytasz! A radio? A sport? Amatorska twórczość artystyczna? A własny ogródek — ileż to przyjemności daje jego uprawianie! A króliki?...

## UWAGA MADREGO FILOZOFA

Do wyboru, do koloru... Dla każdego znajdzie się coś, co mu odpowiada, w czym się wyżywa, co zapewnia mu przyjemny wypoczynek po pracy.

Powiedział kiedyś pewien bardzo mądry filozof, że człowiek, który nie posiada żadnych uboższych zainteresowań, jest godny największego pożałowania. Wiadomo: mamy jedno zainteresowanie główne: jest nim nasza praca — praca dla siebie samych — praca, gwarantująca już nie tylko, jak było przed wojną, skromniutką egzystencję i ratunek przed śmiercią głodową, ale praca, otwierająca przed nami najszersze perspektywy rozwojowe, dla nas samych pojedynczo i dla nas wszystkich razem: dla całego narodu. Praca, która w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stała się sprawą honoru i czci, jest główną treścią naszego życia.

A po pracy... Naszych górników mądry filozof nie będzie potrzebował żałować: ci mają bogate i wszechstronne zainteresowania uboższe.

## ZAKOCHANY W KSIĄŻKACH

Złożyliśmy wizytę przodownikowi kopalni „Sośnia”, Antoniemu Ciukowi; w trzecim kwartale ub. r. zdobył on tytuł najlepszego w zawodzie na przekopach. A Ciuk, który przed wojną w górnictwie zarabiał na życie, dzisiaj żyje w warunkach, o jakich dawniej

mógł tylko marzyć. Dostatnio i kulturalnie. Schludne, ładne mieszkanie; radio; półki z książkami; pociecha z dzieci i wnuków, którzy wszyscy pracują lub uczą się.

„Konikiem” czyli tym uboższym zainteresowaniem tow. Ciuka są książki. Z każdym miesiącem przybywa ich w domowej bibliotece. Literatura marksistowska i literatura piękna — o to książki, czytane przez Ciuka. Pierwsza — pozwoliła mu poznać prawa rządzące światem, otworzyła oczy na źródła nędzy proletariatu, zawiadła w szeregi Komunistycznej Partii Francji, a po powrocie do kraju — Polskiej Partii Robotniczej; i dzisiaj, studiując dzieła Lenina i Stalina, pomagają mu wszystko zrozumieć, są natchnieniem do pracy.

Druga — wzrusza, zbliża ludzi, zapoznaje z życiem innych krajów, z losami innych ludzi. Często również wybiera się Ciuk z żoną do kina. — Zabrze blisko, a w nim kilka kin. Poza tym w Zabrzu dostaje gości operetka z Gliwic...

„Mówię wam, ile to mam z nich radości. Rosną jak na drzewach, futerka mają jak aksamitne, wagę odpowiednią...”

A więc króliki... Obok nich, drugim „konikiem” Józefa Nowaka jest sport. Nie ma niedzieli, by Nowak nie był na jakimś meczu piłkarskim, a nierazkie się wypadki, że i sam pilkuje. Poza tym działa on aktywnie w radzie koła sportowego.

## KROLIKI — I SPORT

Przedowniki pracy kopalni „Bobrek”, Józefa Nowaka nie zastalimy w domu — musieliśmy go szukać na podwórku, właśnie karmił króliki.

## MUZYKALNA BRAC

Skoro mowa o Zabrzu, to jakże nie wspomnieć o Filharmonii Górnictwa? Ten najlepszy w Polsce amatorski zespół orkiestrowy składa się z samych górników, pracujących w kopalniach Zabrza i okolicy. Ich „konikiem” jest muzyka. Po pracy chwytają za instrumenty, przeprowadzają staranne próby nad wzbogaceniem repertuaru, dają często koncerty dla załóg innych kopalni.

A znów w Siemianowicach mamy reprezentacyjny chór ZZG, również najlepszy w kraju. Ostatnio wraz z wielką orkiestrą symfoniczną Polskiego Radia, wyko-

nal na „Pieśni o lasach” Szostakowicza, zyskując sobie uznanie całego świata muzycznego.

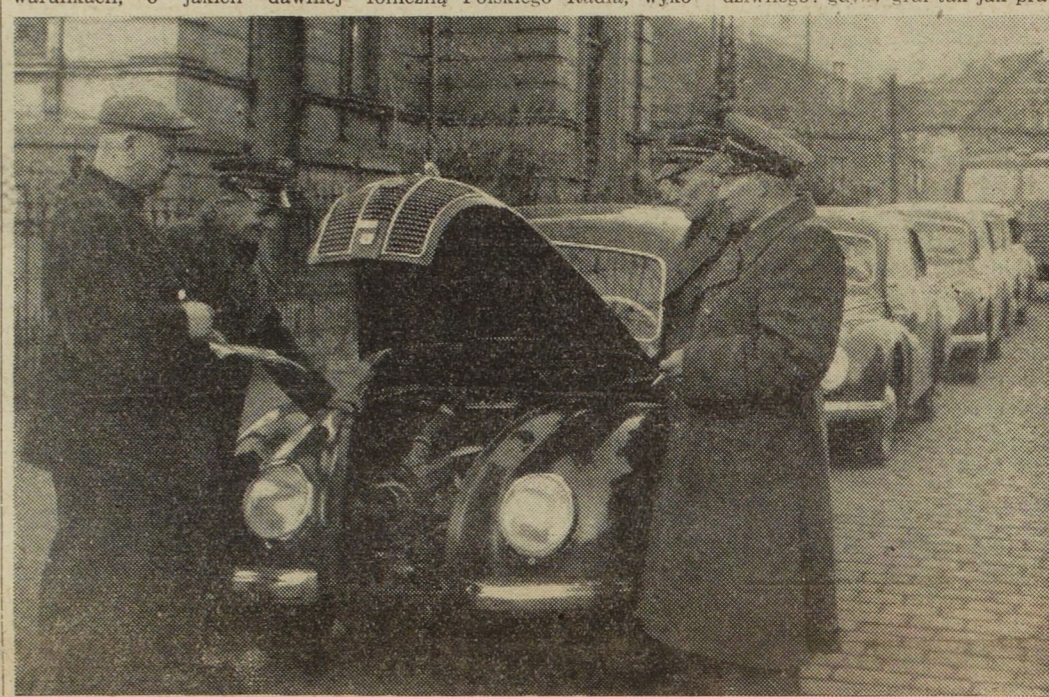
Na górnicych Śląska najwięcej właśnie jest amatorskich orkiestr i chórów. Znane jest powszechnie umiłowanie muzyki i pieśni przez naszych górników, którzy wszędzie warunki, aby w pełni rozwijać swoją twórczość.

— Mówię wam, ile to mam z nich radości. Rosną jak na drzewach, futerka mają jak aksamitne, wagę odpowiednią...”

A więc króliki... Obok nich, drugim „konikiem” Józefa Nowaka jest sport. Nie ma niedzieli, by Nowak nie był na jakimś meczu piłkarskim, a nierazkie się wypadki, że i sam pilkuje. Poza tym działa on aktywnie w radzie koła sportowego.

Sport... Jak bardzo interesują się nim nasi górnicy W kopalni „Szombierki” połowa załogi wykorzystuje np. przysługujące im z Karty Górnictwa bezpłatne bilety kolejowe tam i z powrotem na towarzyszenie swym piłkarzom na meczach wyjazdowych; zawsze to przyjemnie chłopakom, gdy wybiegają na obce boisko, a tu wita ich okrzyki znanych „kibiców”.

Zapalonym sportowcem jest przodownik pracy kop. „Zabrze-Wschód”, Czesław Ruszer, bramkarz reprezentacyjny swojego oddziału. Co prawda mówi mu, że lepiej fedruje, niż broni bramki, no ale przecież nie w tym dziwnego: gdyby grał tak jak pra-



Przodujący górnicy zagłębia walbrzyskiego zakupiły na raty samochody osobowe. Wśród nabywców m. in. znajdują się: Jan Budka, wieloletni przodownik pracy z kopalni „Bolesław Chrobry”; — Bolesław Fietko, górnik z kopalni im. M. Thoreasa, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesław Siennicki, górnik z kopalni „Nowa Ruda” oraz Jan Golab, przodujący rębacz z kopalni „Victoria”. Na zdjęciu: Górnicy podczas przeglądu technicznego samochodów.

## Na co idzie twój trud górniku

# Węgiel — chleb przemysłu

**P**ONAD 10 tysięcy wagonów kolejowych, nie licząc innych środków transportowych, rozwozi codziennie owo wielkiego wysiłku górnictwo z kopalni Śląska do kraju i w szeroki świat. I tak dzieje się niemal przez cały rok.

Masą wydobywanego, codziennie węgla, można by naładować wagony ustawione obok siebie na 2-torach między Stalinogrodem a Krakowem, a wydobyty w ciągu miesiąca węgiel, załadowany do wagonów, zająłby przestrzeń niemal od Moskwy do Paryża. Przykłady te dają obraz masę wydobywanych przez

naszych górników skarbów, wydzieranych w ciężkim trudzie naturze.

Warto się zastanowić, na co idzie ten wielki wysiłek i komu on właściwie służy?

Węgiel jest podstawowym paliwem energetycznym i surowcem chemicznym, niezbędnym w szeregu procesów przemysłowych. Nie ma w naturze bodaj drugiego surowca tak niezbędnego dla naszego życia i dalszego jego rozwoju, jakim jest węgiel. Od igły lub łęczki do herbaty aż do potężnej lokomotywy, od cegły do wielkiego gmachu czy fabryki, wszystko wymaga węgla. Wymaga węgla produkcja żelaza, cementu, papieru, cukru, tkanin, wyciek chleba itd. Węgla wymaga produkcja koks, niezbędny dla hutnictwa i odlewnictwa, produkcja nawozów sztucznych, karbidu, tysiące środków lewarskich, gumy, farb, lakierów, sztucznych włókien, jak nylon, masy plastyczne i wielu innych.

Nie wolno również zapominać o jeszcze jednej podstawowej rzeczy, że węgiel jest naszą najcenniejszą walutą w handlu międzynarodowym. Za węgiel Polska otrzymuje takie surowce i maszyny, które są niezbędne dla wykonania planu oraz dla dalszego podniesienia dobrobytu ludności. Węgiel określa naszą pozycję polityczną i gospodarczą na rynku międzynarodowym. Na-

szym węglem pomagamy bardzo poważnie krajom demokracji ludowej w rozbudowie ich przemysłu a w konsekwencji w ogromnym stopniu umacniamy obóz pokoju i demokracji na świecie.

Można by postawić pytanie, dlaczego znaczenie węgla tak wzrosło u nas po objęciu władzy przez klasę robotniczą? Dlaczego przed wojną za czasów kapitalistycznych węgiel był raczej zbędny, odczuwano raczej jego nadmiar? Otóż czasy przedwojenne, to czasy gospodarki kapitalistycznej w imię dobra małej garstki burżuazji, gospodarki bezplanowej, gospodarki nie troszczącej się o interesy szerokiej masy, gospodarki świętów, kryzysów, wyszuku, gospodarki własnej kieszeni. Siadł też na skutek takiego stanu ekonomicznego i politycznego sika nabywca ludności była niezmiernie słaba, zapotrzebowanie na produkty przemysłowe i rolnicze ograniczone, co w konsekwencji prowadziło do hamowania produkcji, a tym samym do hamowania wydobycia węgla. Eksport węgla zaś musiał być kosztem ludności finansowany przez państwo, aby konkretno umożliwić osiągnięcie zaplanowanych zysków.

Wystarczy wymienić choć by jeden wskaźnik, który stanowi o sile gospodarki Państwa — wskaźnik zużycia węgla, przewożący na 1 mieszkańca, aby różnicę tę natychmiast wykazać. Przed wojną (1938) ogólne zużycie roczne obejmujące cele przemysłowe i transport, cele opałowe, a w tym i deputaty na 1 mieszkańca wynosiło 736 kg., a w roku bieżącym wynosi ono już

ponad 2.500 kg. Wzrosło ono zatem 3,5 raza, a więc tyle prawnie, ile wzrosły rozmiary naszej produkcji krajowej ogólnie w odniesieniu do okresu przedwojennego.

Węgiel stanowi dzisiaj własność całego narodu i całego narodu służy. Od codziennego wykonania planu wydobycia węgla, od jego przekarczania, zależy w bardzo ważnym stopniu wykonanie zadań produkcyjnych innych przemysłów. Węgiel ma więc również niezmiernie poważny wpływ na wyniki rolnictwa i powiększenie towarowości wsi, gdyż zwiększenie dostaw nawozów sztucznych, maszyn rolniczych i traktorów zależy w poważnym stopniu od regularnego zaopatrzenia przemysłu w węgiel.



Górnicy patrzą dobrze pracować, ale także potrafili si bawić. Park Kultury i Wypoczynku w Stalinogrodzie przez cały sezon wypełniony jest radosnym tłumem.

IGNACY APT  
Naczelnik Dyrektor Centrali Zbytu Węgla w Polsce

## WŁASNYM SAMOCHODEM...

A sport motorowy — motocykle — samochody? Nie było przed wojną do pomyslenia, by górnicy mogli wziąć udział w rajdzie samochodowym. A nasz poseł Szczępan Blaut pojechał w tym roku na raid do Torunia i nie tylko on sam, ale jeszcze kilku górników — posiadaczy zgrabnych, nowych samochodów. Coraz więcej górników staje się właścicielami „Iif” i „Jaw” — coraz więcej górników rozkoszuje się po pracy wycieczkami własnym „motorem”.

W pięknym osiedlu górnicych Miłowice w jednym z domków mieszka Stanisław Bański z kop. „Miłowice”. Ten znajduje największą przyjemność w uprawianiu ogrodnictwa. Latem w tym małym ogródku rozkwitają chyba wszystkie gatunki kwiatów, zaszadzone i wyhodowane troskliwą ręką ogrodnika-amatora. Zimą „przerzuca się” Bański na szachy: szach królów — mat...

Oto kilka wyrwykowych fragmentów...

...A po pracy... Po pracy górnicy polscy żyją bogatym, dostatnim, kulturalnym życiem — coraz pełniejszym i szczęśliwszym!





Wychodźstwo przygotowuje Krajową Konferencję obrony granic nad ODRĄ I NYSĄ 31 stycznia 1954

WIELKA MANIFESTACJA W OBRONIE GRANIC NAD ODRĄ I NYSĄ W MARLES-LES-MINES (Pas-de-Calais)

20 GRUDNIA ub. roku, odbyła się na „Salle des Fetes” merostwa w miejscowości Marles-les-Mines (P. de C.), manifestacja w obronie granic nad Odrą i Nysą.

Manifestacja ta miała miejsce z inicjatywy miejscowego komitetu w obecności przewodniczącego Krajowego Stowarzyszenia, p. Henri de Korab, mera miasta p. Gabriel Pignon, delegata górniczego ob. Wróblewskiego, pani Carbonnier, radnej miejskiej, p. Dworniczaka z komitetu miejscowego, ob. Kubiaka z komitetu departamentalnego oraz pani Lenoir ze związku kobiet U.F.F.

Mer miasta p. G. Pignon, otwierając zebranie, serdecznie podziękował p. de Korab za przybycie oraz wszystkim obecnyim za tak liczne odpowiedzi na apel organizatorów zebrania. W krótkich słowach podkreślił on, iż walka przeciw układowi bońskim i paryskim to sprawa dla Francuzów i Polaków, wspólna. Albowiem Niemcy Zachodnie dążą do zagarnięcia tak samo Alzacji i Lotaryngii jak i Zachodnich Ziemi Polski nad Odrą i Nysą.

Następnie p. Pignon oddaje głos ob. Kubiakowi:

„Dzisiejsze zgromadzenie zostało zorganizowane — mówi odpowiedzialny komitet departamentalny — z myślą braterskiego zbliżenia wszystkich Francuzów, Polaków i Francuzów polskiego pochodzenia dla wspólnej akcji w obronie Ziemi Piastowskich nad Odrą i Nysą. Nie jest to jedyna, pod pretekstem różnicy zapatrywań akcji, może być tylko korzystna dla odwrócenia niemieckich i wrogów Ziemi odzyskanych.

„Polacy gdzieś nie żyli, nie są obojętni wobec niemieckich planów zabiorczych i utworzeniu nowego Wehrmachtu. „Pod naciskiem Adenauera i Amerykanów pragnie się uzyskać od Parlamentu francuskiego ratyfikację umów bońskich i paryskich, pragnie się włączyć uzbrojony Wehrmacht do „Europejskiej Wspólnoty Obronnej”. A jednocześnie ukrywa się narodem naszym los jaki czeka ziemi odzyskane z Odrą i Nysą, Alzacji i Lotaryngii. Nie nadaremnie Adenauer chce mieć jak najszerszą silną armię.

Ob. Kubiak zadaje dalej pytanie: „Czy rząd, który ruca hasła zabiorcze, który wysuwa rewizjonizm terytorialny i d'atego chce się uzbroić, może być uważany za pokojowy, żywiący dobre zamiary względem swych sąsiadów? „Z pewnością nie.

„Musicie wiedzieć, iż na czele tego Wehrmachtu znajdują się będą ci sami generalowie, którzy mają zniechęcone zbrodnie na swym sumieniu, którzy mają ręce krwi splamione, którzy w sposób okrutny mordowali narody całe.

„Jasne jest, iż Adenauer kieruje się tymi samymi planami, którymi kierował się Hitler. Z tą jednak różnicą, iż Adenauer chce do swojej awanturycznej wyprawy włączyć kraje należące do „Europejskiej Wspólnoty Obronnej”.

„Sumienie, patriotyzm i niepodległość narodu francuskiego nie są jednak na sprzedaż i czyni on w wszystko, by nie dostać się ponownie pod but nazistów, by zważyć umowy bońskie i paryskie.

„Polacy i Francuzi pochodzą z polskiego już w znacznej mierze przyczynili się do tej akcji. Poprzez podpisy, manifestacje, petycje do deputowanych, zbudzi i zaalarmowali opinię publiczną wszystkich odcieni.

„Stowarzyszenie nasze, biorąc pod uwagę powagę sytuacji wywołanej przez działania Adenauera, wysunęło inicjatywę zwołania dnia 31 stycznia 1954 roku w Paryżu Konferencji Krajowej w obronie granic Odra — Nysa i przeciw remilitaryzacji Niemiec. Na zebraniach miejscowych, po kolonjach wybierając delegatów, żywo dyskutowano o konieczności jedności wszystkich Polaków. W sprawie obrony granic, zadana organizacja, zadana osoba

W 35 ROCZNICZCE POWSTANIA KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKIEJ

(Dokończenie) Organizację walki mas pracujących przeciw reakcji i faszyzmowi — KPP nigdy nie traciła z oczu celu ostatniego — walki o dyktando proletariatu, o socjalizm. Wzrastając się na klasycznym doświadczeniu KPZR i Związku Radzieckiego, kreśliła kontury przyszłego ustroju Polski rządzonej przez robotników i chłopów. Polski, budujący socjalizm. Rolę robotników i chłopów w Polsce miały dokonać wyłączenia obszarów i oddać ziemie chłopstwu pracującemu, wyłączenia kapitalistów i upanostwienie w interesach narodu przemysł, transport, banki, łączność i wielki handel. Rządy robotników i chłopów w Polsce miały zlikwidować za-

cofanie ekonomiczne Polski, rozwinąć siły twórcze kraju, dokonać jego uprzemysłowienia i elektryfikacji, rozwinąć planową gospodarkę socjalistyczną, dbać o rozwój nauki i kultury w celu coraz szerszego zapoznania potrzeb materialnych i kulturalnych wszystkich ludzi pracy. KPP uważała, iż w warunkach rządów mas pracujących państwo, klasa robotnicza udzielać będą systematycznej pomocy indywidualnemu chłopstwu pracującemu, w kierunku przebudowy jego rozbudowanej, zafacowanej gospodarki na nowoczesną, zespoloną, socjalistyczną — na zasadach całkowitej dobrowolności. KPP stała się podkreśla, iż zbudowanie socjalizmu w mieście i na wsi zapewni nieustanny wzrost poziomu życiowego polskich mas pracujących, wszechstronny rozwój zdolności twórczych każdego człowieka pracy w naszym kraju, zapewni rozkwit i szczęście naszej ojczyzny.

KPP przygotowała grunt do działalności PPR i PZPR przez to, że stanęła na gruncie ideologicznym, strategicznym, taktycznym

U progu 1954 r. Eisenhower rozpoczyna swą kampanię wyborczą

PONIEDZIAŁEK, dn. 4-go bm. prezydent Eisenhower wygłosił przez telewizję orędzie do narodu amerykańskiego. Wszelkie przygotowania reżyserkie i świetlne do tego wystąpienia przygotował aktor filmowy Robert Montgomery.

W przemówieniu swym Eisenhower twierdził, że rozwój gospodarki amerykańskiej zwiększy dobrobyt narodu w tym roku. To zapewnienie przedstawia się w charakterystycznym świetle, gdyż przypomina sobie, że niedawno rzeczoznawcy jednogłośnie uznali, że w tym roku działalność gospodarcza zmniejszy się o 5 proc. Innymi słowy, przewidują oni kryzys gospodarczy i wzrost bezrobocia.

Jeszcze inne powody skłoniły Eisenhewera do wygłoszenia przemowy.

W listopadzie 1954 r. mają się odbyć wybory do parlamentu amerykańskiego. Otóż dotychczasowe zwycięstwo wyborcze wykazały, że partia Eisenhewera (partia „republikanów”) straciła w wpływach. Wyborcy republikańscy głosowali w niektórych stanach na przedstawicieli partii „demokratów”, dając w ten sposób wyraz swemu niezadowoleniu z polityki rządu Eisenhewera.

W oświadczeniu swym prezydent St. Zjednoczonych położył nacisk na politykę pokojową, którą rzekomo prowadzi rząd USA. Chwalił się zakończeniem wojny koreańskiej i propozycją użycia energii atomowej dla celów „pokojowych”.

„Remilitaryzacja Niemiec Adenauera, to groźba dla Polski i Francji.

„To groźba dla ludzkości. „To niewola dla naszego pokolenia.”

Po tych przemowach, przewodniczący zebrania udzielił głosu panu de Korab, przewodniczącemu Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą, który omówił znaczenie układowi o „armii europejskiej” i którego przemówienie podamy oddzielnie w jednym z następnych numerów.

Dowództwo amerykańskie w Korei odrzuca oskarżenia komisji neutralnej

W piśmie wystosowanym do generała Thimayya, przewodniczącego neutralnej komisji repatriacyjnej — general Hull, dowódca amerykańskich sił zbrojnych ogłasza m. in., że nie zgodzi się na zmianę daty uwolnienia tych jeńców wojennych, którzy nie zgadzają się powrócić do swych domów. Data ta była oznaczona na dzień 23 stycznia.

Dalej, gen. Hull odrzuca, jako „zupełnie nie nadające się do przyjęcia” raport komisji,

Gen. Hull sugeruje, żeby „antykommuniści” zostali skierowani do południowej Korei, do góry oznaczonej miejscowością.

Jak wiadomo, pierwszy minister Indii, Jawaharlal Nehru, oświadczył, że data 23 stycznia nie może być uważana za ostateczną, ponieważ konferencja polityczna nie odbyła się, a układ rozejmu przewiduje, że sprawa wyboru kraju dla zwolnionych jeńców wojennych winna być przedmiotem obrad konferencji politycznej, i że obrady te trwać mogą do 30 dni.

Z drugiej strony, oficerzy hinduscy odmówili w dniu wczorajszym, bez podania motywu, dokonania selekcji jeńców. W ub. tygodniu, rezultatem takiej selekcji była repatriacja 135 jeńców.

General Thimayya, przewodniczący neutralnej komisji repatriacyjnej, oświadczył w obecności przedstawicieli prasy, że indyjskie siły sprawujące nadzór nad jeńcami powezną

ju, widząc w ich wyzwoleniu, w ich przyszłym szczęściu swe najwyższe szczęście. To oni w lochach wieziennych Wronek i Rawaicza, Myslowie i Sieradza, za drutami kolczastymi katowali bezczynie, dumnie i twardo stawali czoła oprawcom faszyzmu zmysłu o Polsce wolnej i rzeczywistej niepodległej, Polsce pokojowej, silnej i bezpiecznej, związanej nierozdzielnie sojuszem z Związkiem Radzieckim i całym międzynarodowym obozem postępu. Polsce bogatej i nowoczesnej, Polsce Ludowej, Socjalistycznej, w której robotnik, chłop i inteligent nigdy nie zarządził głodu, niedzi i głodu. To oni meżnie znosili katusze faszyzmu w obozach, którzy byli wzorem oddania sprawie mas pracujących, wzorem miłości ojczyzny, czemu dali tak wymowny wyraz walcząc jeszcze w latach wieziennych w pierwszych szeregach obronców Warszawy we wrześniu 1939 r.

To komuniści polscy nie żującej swej krwi i życia szli w pierwszych szeregach walczących robotników i chłopów naszego kra-

Nowiny Polskie les nouvelles polonaises

ZGROMADZENIE NARODOWE POSTANAWIA PODWYŻSZYĆ O 6.000 fr. ŚWIADCZENIA DLA STARYCH PRACOWNIKÓW

W sobotę Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt ustawy przyznającej starym pracownikom roczną zwłękę świadczeń wynoszącą 6.000 fr. W miejscowościach poniżej 5.000 mieszkańców stary robotnicy będą odciążeni pobierali rocznie sumę 62 tys. fr. (zamiast dotychczasowej — 56.400 fr.); w miejscowościach powyżej 5.000 mieszkańców świadczenia te wzrosną do sumy 65.800 fr. (zamiast dotychczasowej — 59.800 fr.) a w okręgu paryskim — 69.200 fr. (zamiast 63.200 fr.).

Również przyznany został dodatek 3.000 fr. dla małżonki lub małżonka poczynając od wieku 65 lat (60 lat w wypadku niezdolności do pracy). Taki sam dodatek wynoszący 3.000 fr. został przyznany wdowie lub wdowcowi, którzy pobierają zasiłek wdowski.

Zasiłek roczny dla starych „non-salaries” t. zn. dla rolników, kupców, rzemieślników, lub posiadających wolne zawody również zostanie podwyższony o 3.000 fr. i będzie zatem wynosił 31.200 fr. (zamiast 28.200 fr.).

Przypomnijmy, że od blisko roku propozycja podwyżki zasiłków dla starych została złożona przez Komisję Pracy i że uchwalenie podwyżki nastąpiło po blisko rocznej nieustannej walce parlamentarnej posłów komunistycznych oraz energicznej akcji samych starych.

Osiągnięty rezultat, który jest dużym sukcesem, nie jest jednak zadawalającym, gdyż nie zapewnia pracownikom na stare lata znośnych warunków życia. Grupa komunistyczna proponowała, aby starym pracownikom została przyznana jednolita stawka roczna wynosząca 120.000 fr.

Jednakże min. Finansów Faure sprzeciwił się temu projektowi, posługując się ustawą uchwaloną przez Zgromadzenie. Nar. uchwalenia projektów wymagających zwiększenia wydatków. Minister Faure sprzeciwił się projektowi posła komunistycznego pomimo, że ten ostatni podał jednocześnie źródło które mogłoby dostarczyć potrzebnych funduszy, a mianowicie wystarczająco, aby rząd zwolnił ubezpieczenia społeczne z niestarych zobowiązań, jakie na nie nałożył.

CZY PREMIER LANIEL UZYSKA WOTUM ZAUFANIA?

(Dokończenie ze str. 1-szej) siałaby w logicznej konsekwencji być fatalna dla ekipy Laniel. Czyż jest jednakże do pomysłenia, aby w przeddzień ważnego spotkania międzynarodowego Zgromadzenie Narodowe uległo podstępny manewrom i zgodziło się na nie zabieranie głosu w sprawie poważnych problemów, które właśnie będą rozpatrzone w Berlinie?

Stanowisko jakie zajmie Zgromadzenie Narodowe w dużej mierze zależeć będzie od siły stale wzrastającego ruchu ludowego przeciw uzbrojeniu Niemiec odwołanych.

Będzie ono zależeć od siły z jaką

ka naród francuski potrafi wyrazić swą wolę wysłania do Berlina przedstawicieli, który by nie uległ bezcelnym i obelżywym pogroźkom Dullesa.

Ruch ludowy przeciw ratyfikacji układowi bońskich i paryskich, który wpłynął już na rozbięcie dawnej większości parlamentarnej wraza nieustannie. Równoległe z walką na płaszczyźnie parlamentarnej toczy się potężna walka społeczeństwa francuskiego. Rozszerza się sieć komitetów pokojowych, wzrasta kampania podpisów w miastach, miasteczkach, fabrykach, biurach, magazynach, szkołach, aby przeciwstawić się ratyfikacji układowi wojennych. Ruch ten jest w stanie wypłynąć decydująco na zmianę dotychczasowej polityki francuskiej.

Doczekali się śniegu...



Ofensywa zimowa trwa powodując zawieje śnieżne, które radują narciarzy. Na zdjęciu: Odpocząnek narciarzy na tle Alp francuskich. (Omnium Presse)

Upadek rządu Pelli

(Dokończenie ze str. 1) partyi chrześcijańsko - demokratycznej) poparł pracowników stalowni. Pod naciskiem tej potężnej akcji pracowników i ludności Florencji trybunał, przed którym stanęła sprawa strajkujących, zmuszony był uznać, że zajęcie lokali przez pracowników było zupełnie legalne i uzasadnione.

SUKCES PRACOWNIKÓW FLORENCJI Włoskie masy pracujące z coraz większą siłą wyrażają swą wolę położenia kresu polityce nędzy i wojny kolejnych rządów chrześcijańsko - demokratycznych. Mimo gróźb i represji ruchy rewindykacyjne we Włoszech nie ustają i przynoszą zwycięstwo włoskiej klasie robotniczej.

Pracownicy stalowni Pignone we Florencji, którzy od 49 dni zajęli lokale swych zakładów na znak protestu przeciwko zamiarom dyrekcji utrzymania produkcji i zredukowania 17.000 pracowników, otrymali zadośćuczynienie.

Ruch rewindykacyjny pracowników Pignone poparty był przez całą ludność Florencji. Ten solidarnościowy udział ludności był tak silny, że sam burmistrz Florencji (członek

BARAK MIESZKALNY W OGNIU BIEDNA RODZINA ROBOTNICZA STRACIŁA DACH NAD GŁOWĄ

Zapalił się barak drewniany, przy route de Vaux nr. 211 w Lyonie, w którym mieszkała biedna robotnicza rodzina Tisserand z czworgiem dziećmi w wieku od 3 do 7 lat. Zniszczeniu uległ cały ich ubogi domek.

Nieszczęśliwie znaleźli się bez dachu nad głową. Dzieci chwilowo umieszczono: dwoje w szpitalu, a dwoje w przytułku. Natomiast rodzice szukają rozpaczy jakiegos innego pomieszczenia.